

To nie jest cena za zgodę

Data publikacji: 1.04.2011 18:00

□

Karwina wywalczyła rekompensaty za budowę spalarni odpadów komunalnych na jej terenie w wysokości 100 mln koron. Sąsiadnim miastom to się nie podoba. Radni Hawierzowa na poniedziałkowej sesji uchwalili własne postulaty. Prezydent miasta Zdeněk Osmanczyk podkreśla, że nie jest to cena za to, by miasto zgodziło się na budowę zakładu, lecz reakcja na sytuację, gdy jeden z akcjonariuszy spółki KIC Odpady ma lepsze warunki od innych.

Władze Hawierzowa chcą, by województwo współfinansowało projekty ekologiczne w mieście - odnowę zieleni, rewitalizację wód, gospodarkę odpadami czy wczasy zdrowotne mieszkańców. - **Będziemy się też domagali udziału finansowego województwa w przygotowaniu przedprojektowym budowy obwodnicy miasta, ponieważ Dyrekcja Dróg i Autostrad nie ma w swym budżecie na to pieniędzy, a Hawierzów obwodnicą pilnie potrzebuje** - czytamy w oficjalnym stanowisku.

Właśnie sytuacja transportowa w mieście jest, zdaniem Osmanczyka, o wiele większym problemem ekologicznym niż spalarnia, na budowę której miasto od początku się zgadza. - **Nonsensem jest to, co powiedziała w radiu pani Peterková, że miasto pozwala się przekupić korzystnymi warunkami** - skrytykował prezydent wypowiedź Lady Peterkovej, działaczki stowarzyszenia obywatelskiego, walczącego przeciwko spalarni. - **Od początku byliśmy za spalarnią, chcemy tylko, by jej technologia zapewniła jak najmniejszy wpływ na środowisko.**

Planowana od lat budowa obwodnicy Hawierzowa w najmniejszym stopniu nie posuwa się do przodu. - **Na razie jest gotowy tylko projekt pierwszego odcinka między Hawierzowem a Trzanowicami, zrealizowany w 2007 roku. Od tego czasu nic się nie dzieje, a całkowicie zahamowały sprawę ubiegłoroczne cięcia w budżecie resortu transportu** - poinformował wiceburmistrz Eduard Heczko. Nawet gdyby teraz podjęto prace przedprojektowe kolejnych odcinków, nie ma szansy, że budowa rozpocznie się wcześniej niż za 7-10 lat. - **Ale gdy nawet nie rozpoczniemy przygotowań, to kopać nie zacznie się nigdy** - dodał Heczko. Choć inwestorem budowy obwodnicy będzie państwo, miasto, a także Stowarzyszenie na Rzecz Budowy Obwodnicy, skupiające zainteresowane gminy i instytucje, wyrażają chęć finansowego wsparcia prac projektowych. Chcą, by również województwo w tym uczestniczyło.